

św. Krzysztof

(zm. około 250)



O życiu św. Krzysztofa brak pewnych wiadomości. Pewne jest, że żył na początku trzeciego wieku i że zmarł śmiercią męczeńską, ale reszta wiadomości oparta jest na przekazach ustnych i legendach.

Miał się urodzić w Kanaanie (być może w Licji - dziś Turcja) pod koniec II wieku w rodzinie pogańskiej. Legenda mówi, że rodzice dali mu na imię Reprobos, co miało znaczyć Odrażający. Był bardzo brzydki: olbrzymi wzrost, potężne ciało i niekształtna głowa przypominająca głowę psa. Odnaczał się także ponadludzką siłą. Może dlatego postanowił zaciągnąć się na służbę u najpotężniejszego władcy. Najpierw zaciągnął się w władcy swojej krainy. Przekonał się jednak, że król bardzo boi się szatana, przyjął więc służbę u niego. Potem okazało się, że szatan boi się Chrystusa. To sprawiło, że zainteresował się Chrystusem, poznał Jego naukę i przyjął chrzest. Za pokutę postanowił osiedlić się na Jordanem i przenosić ludzi przez rzekę na swych potężnych ramionach.

Pewnej nocy usłyszał, że dziecko prosi o przeniesienie na drugi brzeg. Wziął je na ramiona i zaczął nieść. Dziecko stawało się coraz cięższe, tak że w pewnym momencie Reprobosowi groziło utonięcie. Dotarł jednak do drugiego brzegu i spytał "Kim jesteś?". Usłyszał: "Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając mnie, dźwigasz cały świat". Na pamiątkę tego zdarzenia Reprobos miał otrzymać greckie imię *Christophoros*, co oznacza "niosący Chrystusa". Legenda wspomina też, że Pan Jezus przywrócił Krzysztofowi normalny wygląd.

Inna legenda opowiada, jak Krzysztof został pojmany i wtrącony do więzienia przez swojego króla, okrutnego prześladowcę chrześcijan. Działo się to około 250 roku, za panowania cesarza Deceusza. Trudno było go wydać na męki, ponieważ z powodu niezwyklej siły Krzysztofa żołnierze bali się go. Wielu żołnierzy, widząc dzielną postawę Krzysztofa na mękach, nawróciło się. Inni nawrócili się widząc, jak wypuszczane w jego kierunku strzały zatrzymują się w powietrzu lub odbijają się od jego ciała. Krzysztof był przez cały dzień zasypywany strzałami, które jednak nie zabiły go. Kiedy wreszcie wyczerpany padł na ziemię, władca polecił go ściąć. Tyle legenda. Pierwsze historyczne przekazy o kulcie św. Krzysztofa pochodzą z V i VI w., a mówią o wystawionej ku jego czci bazylice w Bitynii i o licznych klasztorach św. Krzysztofa. Oznacza to, że jego kult był wówczas bardzo powszechny.

W średniowieczu św. Krzysztof został zaliczony do grona 14 "Wspomożycieli", czyli do szczególnych patronów. Opiekował się podróżnymi, pielgrzymami, przewodnikami, flisakami, marynarzami. Dziś uważany jest za patrona kierowców, ruchu i komunikacji oraz wielu zawodów z nimi związanych (poza wymienionymi): woźniców, żeglarzy, biegaczy, jest opiekunem dróg górskich, patron górników, stolarzy, cieśli, kapeluszników, farbiarzy, introligatorów, poszukiwaczy skarbów, sprzedawców owoców, ogrodników, opiekunem twierdz i fortec, patronem dzieci. Wzywamy go w przypadku niespodziewanej śmierci, zarazy i dżumy, zagrożenia od ognia i wody, suszy, niepogody i gradu, w przypadku chorób oczu, bólu zębów i ran. Jest też patronem Wilna, a jego wizerunek znajduje się w herbie tego miasta.

Zgodnie z dawnymi wierzeniami, kto spojrzy rankiem na wizerunek św. Krzysztofa, będzie bezpieczny aż do wieczora. Dlatego dawniej malowano jego postać przy wejściach do kościołów, na basztach miejskich, na feretronach i sztandarach, także na wielu kamienicach przy ruchliwych ulicach - takie kamienice w średniowieczu nazywano "Krzysztoforami".

W ikonografii św. Krzysztof przedstawiany jest przede wszystkim z Dzieciątkiem Jezus na ramieniu i laską w dłoni. Czasami przedstawiano go też jako męczennika lub wojownika, można go też zobaczyć z kijem, z którego wyrastają liście.